

# DZIENNIK WILEŃSKI



**REDAKCJA I ADMINISTRACJA:** Wilno, Mostowa 1. Telefon Redakcji, Administracji i Drukarni 12-44. Redakcja otwarta od 11 do 16 i od 19 do 24-ej. Administracja czynna w dni powszednie od 9 do 20-ej, w niedziele od 12 do 13-ej. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie.

**PRENUMERATA:** miesięczna 4 zł., z odroczeniem i przesyłką pocztową 22 zł. 4 gr. 50, zagranicą 8 zł.  
**OGŁOSZENIA:** za wiersz miern. przed tekstem i w tygodniu (6 linijowa) 25 gr., za tekstem (10 linijowa) po 12 gr., nekrologi przed tekstem po 25 gr. Ogłoszenia cyfrowe, skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca o 25 proc. drożej. Terminy druku mogą być przez Administrację dowolnie zmienione.  
Konto czekowe w P. K. O. Nr. 80187.

## Ceny zapalek i soli.

(Telefonem od specjalnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** Ceny zapalek nie zostaną obniżone. Natomiast obniżone będą ceny soli bydlęcej. Obniżeniu ceny jadalnej sprzeciwia się monopol solny.

## Napad na posta Mastka.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** Prasa ukraińska donosi, że w Zdobunowie na posta Mastka napadli dwaj osobnicy, dotkliwie go pobili i zbiegli.

## Strajk w gazowni warszawskiej.

**WARSZAWA, Pat.**—W dniu 5 b. m. rozpoczął się w Warszawie strajk pracowników gazowni miejskiej na tle zatargu o płace. Gazownię obsługuje specjalny od-

ział wojska, wskutek czego miasto jest zaopatrywane w gaz normalnie. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

## Nowy jednolity K. P. K.

**WARSZAWA, (Pat.)** W „Dzienniku Ustaw” z dnia 5 października ukazało się ogłoszenie ministra sprawiedliwości w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu kodeksu postępowania karnego. Nowy jednolity tekst kodeksu postępowania karnego zawiera przepisy o postępowaniu, zamieszczone w rozporządzeniu ustawodawczym Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 29 marca 1928 roku, uzupełnione i poprawione ustawą z 21 stycznia 1932 r. oraz rozporządzeniami ustawodawczymi

Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 lipca i 23 sierpnia 1932 r.

## Nowa faza rozmów o rozbrojeniu.

NARADY SIMONA Z HERRIOTEM.

**PARYŻ (Pat.)** O rozmowie, jaka odbyła się wczoraj między szefem rządu francuskiego a Simonem, informują, że poruszono między innymi sprawę odroczenia sesji prezydium konferencji rozbrojeniowej. Prace, odbywające się pod kierunkiem szefa rządu francuskiego i ministra spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, wymagają gruntownego badania i rozmów dyplomatycznych, które muszą się odbyć przez czas dłuższy. Jest bardzo możliwe, że projekt ten nie będzie gotów na 10 października. — Co się tyczy konferencji 4 lub 5 mocarstw w Londynie, to w/g opinii tutejszych kół parlamentarnych, Niemcy powinny wziąć w niej udział jedynie pod trzema warunkami: 1) spotkanie odbędzie się nie w Londynie, lecz w Genewie; 2) bez zgody małych państw, zainteresowanych w tej sprawie w równym stopniu, co mocarstwa wielkie, konferencja 5 mocarstw nie ma prawa zawierania żadnych umów, lecz jedynie może upoważnić do wystąpienia z propozycjami, które mogą być ratyfikowane tylko przez konferencję rozbrojeniową. Do warunków wymienionych należy również dodać żądanie, aby Niemcy zmieniły taktykę.

ŻĄDANIA NIEMIECKIE W SPRAWIE KONFERENCJI 5 MOCARSTW.

**BERLIN (Pat.)** Biuro Conti donosi ze strony miarodajnej, że rząd niemiecki dotychczas nie odpowiedział jeszcze na zaproszenie rządu angielskiego do wzięcia udziału w konferencji londyńskiej. Dotychczas gabinet Rzeszy nie powziął również w tym względzie żadnej decyzji. Niemcy żądają, aby rokowania londyńskie oparte zostały na innej podstawie, aniżeli odpowiedzi rządów francuskiego i angielskiego na memorandum niemiecki w sprawie równouprawnienia zbrojeń. Warunkiem udziału Niemiec jest, aby temat konferencji był ściśle określony. W związku z wiadomościami prasowymi, że Francja zażądała zaproszenia również i innych państw na obrady, biuro Conti informuje, że angielski chargé d'affaires, wręczając wczoraj zaproszenie, nie wspominał nic o tego rodzaju rozszerzeniu konferencji poza 5 mocarstw, a mianowicie Niemcy, Francję, Anglię, Amerykę i Włochy. Udziału innych państw w konferencji Niemcy nie uważałyby za bezwzględnie przeszkodę. Musiano by tylko wyraźnie ustalić, że temat konferencji nie uległby zmianie. Z tego też powodu Niemcy muszą żądać już przedtem ustalenia wyraźnego tematu rokowań. Konferencja, w której poza wymienionymi 5 mocarstwami uczestniczyłyby miały jeszcze naprzykład Polska, Belgia lub Czechosłowacja, nie mogłaby już być wyłączone wymianą zdań w kwestii równouprawnienia, lecz musiałaby poruszyć cały problem rozbrojenia. Tem samym konferencja londyńska stałaby się — oświadcza biuro Conti — swego rodzaju małą konferencją rozbrojeniową.

SCEPTYCZNE OPINJE W GENEWIE.

**GENEWA, (Pat.)** Głównym przedmiotem rozmów kulturalnych Ligi jest w chwili obecnej projektowana konferencja 5 mocarstw w Londynie dla dyskusji niemieckiego żądania równouprawnienia w zakresie zbrojeń. Szanse powodzenia inicjatywy angielskiej oceniane są tu bardzo sceptycznie, a to ze względu na nieustępliwe stanowisko zajęte przez Niemców. Ogłoszony wczoraj komunikat w Berlinie świadczy, że Niemcy stawiają dla swego udziału w konferencji londyńskiej te same warunki, co dla powrotu na konferencję rozbrojeniową, to jest żądają przedniego uznania równości praw. Nieustępliwe stanowisko Niemiec tłumaczone jest względami wyborczymi w związku z wyborami do Reichstagu w dniu 6 listopada. To też nie wierzy się tu w możliwość jakiegokolwiek porozumienia w najbliższym czasie. Co się tyczy stanowiska Francji, to — jak słychać z kół francuskich — jeżeli nawet ze względów kulturalnych i taktycznych rząd francuski przyjmie zaproszenie do Londynu, to niemniej sprzeciwi się, by narady londyńskie wyszły po za ramy proceduralnej dyskusji wstępnej, gdyż uważa, że dyskusowanie samego zagadnienia nie może mieć miejsca bez udziału wszystkich zainteresowanych państw i przeciwny będzie debatę w gnie pewnej tylko grupie mocarstw. W Genewie będą tymczasem kontynuowane prace rozbrojeniowe. Data zebrania się prezydium konferencji nie jest jeszcze zdecydowana. Ostatnio projektowane było, aby zebrano się ono 14 października, ale nie wiadomo, czy raporty, które mają być przedstawione, będą do tego czasu gotowe.

## Dyskusja w sprawie mniejszości narodowych w Lidze Narodów.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

**WARSZAWA.** Dyskusja w sprawie mniejszości narodowych odbędzie się w komisji Ligi Narodów dz.ś w czwartek. W najbliższym czasie Komisja zajmie się sprawą mniejszości w związku ze stargą Związku Polaków opolskich.

## WIELKA AFERA KORUPCYJNA WE FRANCJI.

**PARYŻ, (Pat.)** Dyrektor Aeropostale Bouilloux-Lafont złożył na ręce sędziego śledczego fotografję listy osób, w tej liczbie kilku bardzo wybitnych członków Izby Deputowanych, którzy mieli pobierać w roku 1931 pewne kwoty od Weillera, dyrektora firmy Gnom & Rhone. Władze sądowe są zajęte badaniem autentyczności tego dokumentu.

**PARYŻ, (Pat.)** Bouilloux-La-

font w czasie przesłuchiwania u siebie śledczego oświadczył, iż dokumenty, na których opiera się oskarżenie przeciwko Chaumie i Weilerowi, otrzymał od publicysty Puhru, którego wskazała pani Hanau jako specjalistę w podrobieniu dokumentów piśmiennych. Sędzia zarządził przeprowadzenie dochodzenia przeciwko Puhru.

## Tegoroczne nagrody Nobla.

**STOKHOLM, (Pat.)** Dziennik „Stockholms Tidningen”, który jest zazwyczaj dobrze poinformowany w sprawach związanych z nagrodami Nobla, omawia kandydatury do nagrody Nobla w dziedzinie literatury za rok bieżący. Zdaniem dziennika najbardziej prawdopodobnie jest, że nagroda będzie podzielona tym razem pomiędzy Francuzem Paul Valery i Niemcem Stefanem George. Poza tym wymienia jeszcze pismo franueuskie hr. de Noailles, Francuz Francis Jammes, Anglika Johna Masfelda, Graka Palamasa oraz ro-

syjskich pisarzy Gorkiego i Bunina. Wysokość tegorocznej nagrody literackiej, podobnie, jak i nagród w dziedzinie medycyny, fizyki i chemii wynosić będzie około 172 tysięcy koron.

## SPADEK CEN ZIEMNIAKÓW.

W ostatnich dniach rozpoczęło się w całej Polsce kopanie ziemniaków. Zbiory wypadły lepiej, niż średnio, i z tego powodu ceny ziemniaków spadły z 4 do 2.5—3 za korzec.

## Echa zatonięcia „Niemna”.

**GDYNIA, Pat.**—W dniu 5 b. m. wyjechała z Goeteborga do Gdyni część załogi statku Niemen w liczbie 25 osób. Reszta załogi pozostaje w Goeteborgu aż do czasu rozprawy sądowej, która toczyć się będzie w goeteborskiej izbie morskiej i która ustali okoliczności katastrofy oraz ewentualną kwestię odpowiedzialności za katastrofę. Rozprawa ta odbędzie się w sobotę 8 października.

**GDYNIA, (Pat)** Statek „Konprinzessn Margareta”, który uratował załogę statku „Niemen”, holował również uszkodzony statek „Lawhill” i doprowadził go do fiordu w pobliżu Goeteborgu, gdzie „Lawhill” stanął na kotwicy. Na miejsce katastrofy udęły się szwedzkie statki ratownicze celem dokładnego oznaczenia miejsca zatonięcia „Niemna”.

Statek „Lawhill” jest 4 masztowcem, należy do armatora Gustawa Ericksona z Mariehamn. Erickson jest posiadaczem największej na świecie flotylii żaglowców, zatrudnionych prze-

wożeniem zboża z Australji do Anglii. W ostatnim czasie tego armatora prześladowa pech. Jeden z zagłowców jego zatonał niedawno koło wybrzeży Irlandji, wraz z kapitanem i 11 marynarzami. Drugi statek przed kilku miesiącami, w czasie cyklonu na oceanie Indyjskim, utracił wszystkie maszty.

Ponieważ reperacja jego już się nie opłacała, kadłub odholowano na pełne morze i zatopiono. Trzeci zagłowiec, porwany przez sztorm, cudem tylko uniknął rozbicia o skały. Podobny wypadek miał jeszcze jeden zagłowiec. Wreszcie na pokład 5-go zagłowca spadł z masztu marynarz i poniósł śmierć na miejscu. Ostatnio wreszcie uległ uszkodzeniu statek „Lawhill”.

## Rozwiązanie placówek Hallerczyków na Podhalu.

Do „Głosu Narodu” donoszą: Starosta wadowicki, p. Müller wystosował pismo do kierowników placówek Hallerczyków pod Makowem Podhalańskim, zarządzając rozwiązanie placówek Związku Hallerczyków, z tego powodu iż — rzekomo — trudniły się „polityką”, nie współdziałały z władzami wojskowymi a istnienie ich zagrażało porządkowi i bezpieczeństwu publicznemu.

Zarządzenie swoje motywuje p. star. Müller, m. in. tem, że urządzone niedawno przez Związek Hallerczyków zebrania z udziałem gen. Józefa Hallera były „nielegalne”, i że miały na celu „urabianie słuchaczy w pewnym (!) określonym (!) kierunku politycznym” (!), na co wskazują hasła wypowiedziane przez mówców jak: „Wodzu, chłopci Cię oczekują” itp.

Podobno — jak się dowiaduje ten sam „Głos Narodu” — rozwiązano również placówki Hallerczyków w Miłowiecu, pow. Żywiec, w Nowym Sączu i innych miejscowościach na Podhalu.

## Pamiętajcie o herbaciarzach dla inteligencji.

## Dymisje.

W sobotę zgłosił swoją dymisję p. Leśniewski, fachowy i długoletni wiceminister rolnictwa. P. Leśniewski przechodzi w t. zw. stan spoczynku.

Z innych względów podał się też do dymisji p. Loreta, naczelny dyrektor administracji lasów państwowych. Działalność p. Loreta budziła oddawna najdalej idące zastrzeżenia i protesty wśród leśników, znających swój fach i przywiązanych szczerze do leśnictwa polskiego.

Aj. P. A. K. donosi, że ustępuje również kuzyn p. Loreta p. Ludwikiewicz; p. Loreta ma — według aj. PAK. — przejść do przedsiębiorstwa państwowego „Paęd” (Polska Agencja Eksportu Drzewa) w Gdyni, któremu to przedsiębiorstwem kieruje znowu... szwagier p. Loreta.

## Kandydatury na komisarza

Ligi Narodów w Gdańsku.

**GDYŃSK, Pat.** — Nominacja nowego wysokiego komisarza Ligi Narodów interesują się jedynie „Danziger Neueste Nachrichten”, codziennie podając krążące dookoła tej sprawy pogłoski. Dziś pismo to donosi, że dotychczas jeszcze niema podobno odpowiedzi o wymienianego wczoraj kandydata Massaya, czy gotów jest objąć to stanowisko. Przeszkodą ku temu — jak zaznacza

dziennik — może być niedostateczna znajomość języka niemieckiego. Wymieniane są nowe nazwiska kandydatów między innymi dyplomaty angielskiego Clive'a. Wobec tego w przeciwieństwie do wyrażanej wczoraj nadziei, że nominacja nastąpi w ciągu bieżącego tygodnia „Danziger Neueste Nachrichten” stwierdzają, że do zapadnięcia decyzji prawdopodobnie jeszcze daleko.

**W niedzielę, dnia 9-go października o godz. 1-ej po południu W MAŁEJ SALI MIEJSKIEJ przy ul. Końskiej 1**

## ZGROMADZENIE STRONNICTWA NARODOWEGO,

na którym przemawiać będą postawie:

prof. **WACŁAW KOMARNICKI**  
mec. **JAN NOWODWORSKI** z Warszawy  
red. **ALEKSANDER ZWIERYŃSKI**.

Na zgromadzeniu omówiona zostanie **Sytuacja Polityczna i Gospodarcza Polski**. Obowiązkiem każdego narodowca jest przybyć na to Zgromadzenie. Wstęp za zaproszenia i imiennymi, które wydaje Sekretariat Stronnictwa od godz. 11—3 i wiecz. od 6—7 (Orzeszkowej 11).

## Ekzekucje majątków SAMARZADOWYCH.

Ostatnie licytacje całych majątków miast i zajęcia hamujące normalną działalność samorządów spowodowały konieczność znalezienia przepisów o ekzekucji mienia samorządów. Opracowane zostały już nowe przepisy, przewidujące, że komornicy zwracają się będą przed rozpoczęciem kroków ekzekucyjnych do władz administracji ogólnej, mającej nadzór nad samorządami, o wskazanie obiektów mogących ulec zajęciu. Nowe przepisy ukazują się mają w formie rozporządzenia Prezydenta Rzplitej i będą wkrótce przedstawione Radzie Ministrów.

## KAPELUSZE

lesien. w dużym wyborze od zł. **E. MIESZKOWSKI** MICKIEWICZA 22.

## Mowa prezydenta Hoovera

w sprawie zwalczania depresji w St. Zjedn.

**WASZYNGTON, (Pat.)** Prezydent Hoover rozpoczął wczoraj próby przeciwdziałania się tendencjom przechodzenia do stronnictwa demokratycznego, jakie ujawniły się wśród zadłużonych farmerów w głównej strefie rolniczej. Incydenty, do których doszło wczoraj, wykazały konieczność tego rodzaju kampanji. Tyśace mężczyzn, kobiet i dzieci defilowały ulicami miast, protestując przeciwko położeniu rolnictwa i niosąc plakaty wymierzono przeciwko Hooverowi. W ogłoszonym dłuższym przemówieniu bronil Hoover swych dotychczasowych wysiłków, zmierzających do zwalczania depresji, która, jak oświadczył, spowodowana jest głównie przez wojnę oraz wybujały nacjonalizm i niepewność państw europejskich. Prezydent podkreślił dalej istniejące w Stanach Zjednoczonych od początku 1932 r. niebezpieczeństwo paniki finansowej i handlowej i oświadczył, że sekretarz skarbu już w lutym tego roku twierdził, że Stany Zjednoczone będą mogły utrzymać parytet złotego co najwyżej przez dni 15, a to z po-

wodu wzmagającego się odpływu złota zagranicę oraz zjawiska tezauryzacji wewnątrz kraju. Mówca stwierdził, że zaufanie zostało obecnie przywrócone głównie dzięki zarządzeniom rządowym. 275 milionów dolarów w złocie powróciło z zagranicy, a na ogólną sumę złotych dolarów, tezuu ryzowanych przez obywateli Stanów Zjednoczonych, około 250 milionów zostało z powrotem złożonych w bankach. Następnie prezydent wypowiedział się za stosowaniem spłat rocznych długów wojennych w celu zapewnienia ekspansji rynków zagranicznych dla amerykańskich produktów rolnych. Nie aprobuję — powiedział Hoover — ani skreślenia długów wojennych ani propozycji niszczących przeciwników obniżenia taryf celnych. W interesie naszego przemysłu rolnego i w interesie postępu świata biorę udział w organizacji światowej konferencji gospodarczej. Na konferencję tę wysłał przedstawiciela rolnictwa. Podstawą bezpieczeństwa rolnictwa amerykańskiego jest taryfa protekcyjna. W razie potrzeby rozszerzymy ją nawet.

## Konflikty w Labour Party.

Rezolucje przeciw polityce oficjalnej.

**LONDYN, (Pat.)** Na odbywającym się w Leicester kongresie Labour Party doszło w dn. 5 b. m. do poważnego konfliktu między odłamem radykalnym, na czele którego stoi były minister oświaty Trevelyan i były minister komunikacji Morrison, a odłamem oficjalnym, reprezentowanym przez Hendersona. Trevelyan w niezwykle ostrym przemówieniu, w którym nie oszczędzał Mac Donalda, zaatakował również Hendersona i zgłosił rezolucję, aby ewentualnie przyszedł rząd Labour Party, o ile dojdzie do władzy, bez względu na to, czy jako rząd

większości, czy mniejszości, spowodował natychmiast realizowanie nie naczelnych hasła socjalistycznych zwłaszcza w kierunku nacjonalizacji wielkiego przemysłu, komunikacji i banków. Wywody Trevelyana spotkały się ze sprzeciwem Hendersona, który oświadczył, że tego rodzaju rezolucja wiąże ręce kierownictwo partji. Mowę Hendersona kilkakrotnie przerwyano, nie dając mu mówić i obrzucając go obelgami. Morrison poparł Trevelyana. Rezolucja, przeciwko której wypowiedział się Henderson, została przyjęta znaczną większością głosów.

## Zabiegi angielskie.

Niemcy wystąpiły na konferencji rozbrojenowej brutalnie i agresywnie o przyznaniu im prawa równości zbrojeń. Przyznanie im czegoś podobnego naraziłoby w pierwszym rzędzie samą konferencję na kompromitację. Zamiast bowiem stać się czynnikiem ograniczenia zbrojeń, przyczyniłoby się do ich zwiększenia i do wysięgu państw w dążeniach militarystycznych.

Przeciwstawiła się pretensjom niemieckim Francja, stanowisko jej w mniejszej lub większej mierze, jak wiadomo, podzieliły inne mocarstwa. Przyczyniła się do tego brutalna metoda stawiania przez Rzeszę swych żądań. Istotne zamiary wyszły w ten sposób na jaw. Pod wpływem tego, nawet Anglia dała wyraz w ostrym oświadczeniu krytycznemu stanowisku. Gdy von Neurath, minister spraw zagranicznych Rzeszy, zażądał, by komisja rozbrojenowa przyjęła jego punkt widzenia, bo w przeciwnym razie opuści Genewę, nie ulegało wątpliwości, iż nastąpi to drugie. Dyplomaci, obradujący w Genewie, nie lubią ostrych akcentów — przyzwyczajeni są raczej do formulek kompromisowych.

Wyjazd von Neuratha, aroganckie jego zachowanie się wobec Herriota, ostre wystąpienia prasy prorządowej niemieckiej, iż Niemcy będą się zbroić za zgodą, czy bez zgody innych mocarstw — wszystko to razem wzięte stworzyło dla Niemców nieprzychylną atmosferę, która zdawała się przesądzać porażkę Niemiec w dziedzinie pretensyj zbrojenowych. Wydawało się bowiem, że nawet w Anglii zaczynają trzeźwiej patrzeć na niepokojące aspiracje niemieckie.

Nastroje jednak nigdy nie decydują o sprawie.

Już przed miesiącem Anglia wystąpiła wobec Francji z trzymaną w ścisłej tajemnicy propozycją konferencji czterech mocarstw: Anglii, Francji, Niemiec i Włoch z ewentualnym udziałem Stan. Zjednoczonych w roli obserwatora. Konferencja ta przed definitywnymi obradami w komisji rozbrojenowej miałyby ustalić stosunek do żądań niemieckich. W konferencji takiej Francja byłaby odosobniona, gdyż zarówno Mac Donald, jak Mussolini nie patrzą zbyt krzywym okiem na aspiracje niemieckie. Herriot kategorii wówczas odmówił, wychodząc z założenia, że sprawa równości zbrojeń mogłaby być rozstrzygnięta wyłącznie w genewskiej komisji rozbrojenowej.

Zupełnie niespodziewanie propozycja ta wypłynęła w ostatnich dniach. Ambasador angielski w Paryżu stał wprawdzie przypominał propozycję angielską, ale bezskutecznie. Teraz — zdaje się — przełamano nieco opór francuski. Być może, iż wpłynęła na to znana nota angielska, dająca ostrą odprawę Niemcom. W każdym razie musiał być jakiś powód nagłego wyjazdu angielskiego ministra spraw zagranicznych, sir Simona, do Paryża celem zrobienia jeszcze jednej próby nacisku na Herriota.

Z informacji telegraficznych, a zwłaszcza z wiadomości, iż Niemcy otrzymały już zaproszenie rządu angielskiego na konferencję londyńską, wynikałoby, jakgdyby odbycie się tej konferencji było już zdecydowane. Nie przeczą temu ani wiadomości paryskie, ani genewskie. Określają tylko warunki konferencji, że konferencja ta nie mogłaby wykraczać poza ramy proceduralne, że natomiast sama sprawa rozbrojenia musiałaby być omawiana wyłącznie w genewskiej komisji rozbrojenowej z udziałem wszystkich państw zainteresowanych, a nie tylko kilku.

Jednakowoż nawet z tem zastrzeżeniem kwestja wygląda nieco inaczej, niż przed miesiącem. Zgoda Francji na konferencję 4 czy 5 mocarstw w Londynie, lub w Genewie, oznacza pewne ustępstwo. Nie można się ludzi, aby przy omawianiu wyłącznie spraw proceduralnych nie dotknęło meritum zagadnienia. I wtedy wejście się na tory ustępstw istotnych.

**Sala do wynajęcia**  
na odczyty i zebrania.  
Orzeszkowej 11.  
od 11—3 i od 6—8 wiecz.

## Z prasy.

Samy już widzą.

Pisząc o tem, że w świecie całym duży zrodzono dla przelamania krzyżu gospodarczego, oraz do przejścia w poprawę, której się oczekuje, łódzka „Prawda” (nr. 40), pismo kół gospodarczych BB, wierne rządom pomajowym, mówi jednak z goryczą:

„Ostatnio w prasie codziennej były zmiany, że rząd nasz przystąpił również do opracowania szczegółowego planu swojej polityki finansowej i gospodarczej. Daj Boże, aby te wiadomości okazały się prawdziwymi. Bo, jak dotychczas, nie wiele uczyniono u nas, aby wytworzyć się mogła na nowo atmosfera zaufania, a jeszcze mniej uczyniono zostało, aby przyspieszyć poprawę położenia, gdyby i u nas pojawiły się pierwsze jaskółki, zwiastujące zmianą na lepsze.”

Prawda, że wiemy dokładnie, jakie są cele rządowej polityki finansowej, wiemy, że dąży ona niezachowanie do utrzymania stałości waluty i równowagi budżetu, ale nie wiemy w jaki sposób spodziewa się ona cele te osiągnąć...

Jeszcze gorzej przedstawia się ta sprawa w dziedzinie polityki gospodarczej. Wszyscy zdajemy sobie dokładnie sprawę z tego, że przy obecnych ciężarach podatkowych i socjalnych, przy obecnych ograniczeniach i przy obecnym ucisku biurokratycznym gospodarka nasza nie ruszy z miejsca, nawet gdyby zostały warunki, przy których ruszenie stałoby się w pewnym stopniu możliwe.

Podczas kryzysu nie uczyniliśmy nic, aby usunąć przynajmniej niektóre przyczyny tej nieufności, aby usunąć lub zmniejszyć te czynniki, których szkodliwość z jednej strony, a brak wszelkiej praktycznej wartości z drugiej, zostały ponad wszelką wątpliwość wykazane. Z uporem, godnym zaiste lepszej sprawy, doszukiwaliśmy się przyczyn niedomagań naszej gospodarki w niej samej. Zamykaliśmy szczerze oczy na ogniska rakowe, wybujałe pasyżysty, narosłe i nowotwory, zaszczepione organizmowi gospodarczemu, a z mikroskopem przy oku wypracowaliśmy na nice zdrowe jego wnętrza, szukając w nich owoych niedomagań, które mają się tam znajdować według diagnozy falangi fuzerów, zachorowań i niedouków, którzy, Bóg raczy wiedzieć dlaczego, znajdują tak często posłuch i wiarę miarodajnych i decydujących czynników państwowych. Skutkiem tych zabiegów ogólny obraz na szego życia gospodarczego jeszcze bardziej się pogorszył.

Teraz, gdy z bocianich gniazd gospodarki światowej sygnalizują pojawienie się na zachmurzonym dotychczas horyzoncie pierwszego srebrnego pasma, zwiastującego przeczyszczenie się chmur, i gdy na to hasło cały świat gorączkowo przygotowuje swoje instalacje gospodarcze do szybkiego uruchomienia na widok pierwszego promienia słońca, my stoimy bezsilni i beznadzi i tylko tam wolno nam się pocieszać, że może gdy tamci ruszą, to i nas trochę za sobą pociągną.”

Warto sobie kilka razy odczytać i dobrze zapamiętać ten sąd z łona obozu BB.

Waluta i budżet.

Wywody prof. Krzyżanowskiego o dewaluacji złotego nie przestają być przedmiotem rozważań w prasie sanacyjnej. Widać w niej jakieś wahanie, szukanie słów i określeń — siowem brak pewności, co byłoby lepsze, stałość waluty, czy jej częściowa dewaluacja.

Polemika ta o tyle jest interesująca, że znajdujemy w niej argumenty, oddawna już ustalone w prasie narodowej przeciw szkodliwym pomysłom dewaluacyjnym. Sanacyjny „Dzień Polski” potwierdza też tezę, co do której nie może być wątpliwości:

„Jeśli Państwo pragnie posiadać silną walutę, to musi mieć zrównoważony budżet. I vice versa. Te dwa zagadnienia są z sobą nierozdzielnie związane. Bez waluty nie ma zrównoważonego budżetu, bez zrównoważonego budżetu musi być długie upaść każda waluta. To jest dogmat!”

„Teraz — pisze „Dzień” — przyszła kolej i na nie. Całe społeczeństwo rozumie konieczność wydatków na armię. Budżet min. Spraw Wojskowych był zawsze traktowany na specjalnych prawach. Obecnie jednak znajdujemy się w momencie decydującej walki o trwałość naszej waluty, o utrzymanie w ramach naszego budżetu. W walce tej pomocna musi być także nasza armia — chłuba Polski. Wierzymy głęboko w to, że najwyższe czynniki, naczele armii stojące, ocenią w pełni wagę obecnego położenia i zdołają — bez uszczerbku dla gotowości obronnej kraju — dostosoować wysokość wydatków min. Spraw Wojskowych do rozmiarów całości budżetu. A przyszły budżet — musimy to jasno powiedzieć — nie będzie mógł się zbytnio oddalić od cyfry 2 miliardów.”

Według tego, co się przedostało do prasy, preliminarz budżetowy ma jednak być utworzony w wysokości grubo przekraczającej 2 miliardy, mianowicie o 200 milionów.

Jakże to konserwatyści pogodzą powyższe wywody swego organu z głosowaniem w Sejmie i w Senacie, gdy trzeba będzie uchwalić przedłożony przez rząd projekt. Czy zabiorą się do skreślenia różnych pozycji?

Już nie mówiąc o wojsku i oświacie, dałoby się przedewszystkiem w innych działach jeszcze sporo oszczędzić. Więc jak to będzie w ciablach prawodawczych?

## Organizacje młodzieży w Niemczech.

Kilkaset tysięcy młodzieży w związkach.

Rząd niemiecki wydał rozporządzenie, mocą którego wszystkie istniejące na terenie Niemiec organizacje młodzieży, z wyjątkiem komunistycznych, które zostały rozwiązane, podlegają dozorowi państwa. Ma wykonywać ten dozor generał Reichsweltry von Stülpnagel.

Organizacje młodzieży przeważnie dołączone są do innych wielkich organizacji tej samej tendencji czy ideologii. Tak np. przy wielkiej republikańskiej organizacji „Reichsbanner”, która liczy przeszło siedemset tysięcy członków założony został w r. 1924 „Das Jungbanner”, która tak samo jak „Reichsbanner” chronić ma republikański ustrój państwa. Do „Jungbannera” należą młodzieńcy od szesnastu do dwudziestu jeden lat, siedziba związku znajduje się w Magdeburgu. Podobnie przy znanej organizacji byłych żołnierzy frontowych „Stahlhelm” istnieje organizacja młodzieży zwana „Jungstahlhelm”, do którego należą młodzieńcy od 16 do 22 lat. Stowarzyszenie wychowuje swych członków politycznie, sportowo i wojskowo. Siedziba związku znajduje się również w Magdeburgu.

Najaktualniejszą jest obecnie w Niemczech organizacja młodych hitlerowców, o ile ci nie należą już do narodowo-socjalistycznych stowarzyszeń studentów i oddziałów szturmowych, do których należy wielka ilość bezrobotnych młodzieńców i młodej inteligencji. Organizacja ta, zwana „Hitler Jugend”, ma swą siedzibę w Plauen i liczy około dwudziestu tysięcy w Niemczech i 3.200 członków w Austrii.

Niemiecka partja ludowa ma również swą organizację młodzieży, która nosi nazwę „Der Bismarckbund der deutschen Nationalvolkspartei”, założoną w Augsburgu w roku 1929. Organizacja ta ma pozyskiwać młodzież jako wyborców dla partji ludowej. Do organizacji należy 40.000.

Charakterystyczną dla niemieckiego życia wewnętrznego jest organizacja młodzieży niemieckich nacjonalistów, zwana „Der Hindenburg-Bund” założona w roku 1919 i rozwijająca nadzwyczaj żywą działalność zwłaszcza w dziedzinie polityki zagranicznej. Organizacja ta poświęca znaczną uwagę również problemowi kolonialnemu. W 240 oddziałach berlińskiej centrali tego stowarzyszenia jest zorganizowanych 12.000 młodzieńców, na czele których stoi poseł Ernst Hitzmann z Bremy, z zawodu drukarz.

Dalej jest t. zw. „Scharnhorst”, założony w roku 1920 w Halle i

liczący 5.000 członków. Również wymienić należy organizację, założoną przez Fritza Klope w r. 1923 w czasie okupacji Nadrenji, której emblematem jest trupia głowa na czarnym polu. Organizacja ta, zw. „Wehrwolf”, w której młodzież odbywa ćwiczenia pod komendą byłych żołnierzy i w której wychowywana jest w duchu patriotycznym, jest rozpowszechniona w całych Niemczech i Austrii a nawet południowym Tyrolu.

Socjalistyczna młodzież, t. j. członkowie partji socjalistycznej liczący poniżej 20 lat zorganizowani są w związku „Die Jungsozialistische Bewegung” z siedzibą w Berlinie. Organizacja ta prawdopodobnie podzieli ten sam los wobec wspomnianego rozporządzenia rządu, co i młodzież komunistyczna, zorganizowana w „Rote Jungfront” i „Roter Frontkämpferbund”, którego związki niedawno zostały rozwiązane, a które liczyły 23.000 młodych robotników w wieku od 16 do 21 lat.

Dalej wymienić jeszcze należy organizację niemieckiej młodzieży wolnomularskiej pod nazwą „Weltjung-Liga Verband Deutschlands”, do której należą młodzi socjaliści, liberali, robotnicy i studenci. Istnieje jeszcze „Die Jungdeutsche Jugend”, założona w r. 1919 w Kassel, która liczy 10.000 członków i „Der kommunistische Jugendverband Deutschlands”, który dotychczas zajmował się wyłącznie polityką i wywierał na pewne warstwy niemieckiej młodzieży znaczny wpływ. Do niedawna do organizacji tej należało 20.000 członków, ale obecnie związek będzie mógł istnieć tylko nielegalnie.

Młodzież niemiecka, pomimo różnorodności prądów ideowych, zorganizowana jest doskonale. Silne zwłaszcza są organizacje o charakterze wojskowym, z których znaczniejsze wymieniliśmy.

## Z LITWY.

### Prof. Herbaczewski zapowiada głodówkę.

Jak wiadomo senat uniwersytetu w Kownie zatwierdził nową lektorkę języka polskiego przy uniwersytecie, postanawiając jedno cześnie wystąpić do rządu o przyznanie emerytury dotychczasowemu profesorowi literatury polskiej i języka polskiego, Herbaczewskiemu. W odpowiedzi na tę uchwałę prof. Herbaczewski rozesłał do redakcji list, w którym protestuje przeciwko przeniesieniu go na emeryturę, stwierdzając, że pensji

emerytalnej nie przyjmie, ponieważ jest zdolny do pracy i może wykładać na uniwersytecie. Prof. Herbaczewski oświadcza, iż rozpocznie głodówkę, jeżeli nie będzie dopuszczony do wykładów języka i literatury polskiej na uniwersytecie kowieńskim.

Słowem prof. Herbaczewski za powiada, że chce stać się litewskim Gandhim.

## Plan ratowania Bazyliki Wileńskiej.

## TEATRY MIEJSKIE.

(Lutnia).

WIKTORJA I JEJ HUZAR. operetka w 3 aktach z prologiem Pawła Abrahama.

Dźwięcznie, hucznie i spokojnie otworzyła swe podnoje operetka wileńska. Wypełniająca widowie po brzegi publiczność nie została zawiedziona w swych nadziejach.

Operetka jest pierwszorzędną. Samo zestawienie nazwisk: Elna Gistedt, Marja Gabrielli, Dembowskiego i Szczawińskiego mówi wiele każdemu ze stałych bywalców przedstawień operetkowych.

Plaksiawa rola Wiktorji nie daje znakomitej primadonne sposobności do oształtowania publiczności swym nieporównanym temperamentem scenicznym, rozspiewać się zato można w niej dowoli, a ponieważ artystka prócz pięknego głosu i dobrej szkoły posiada w śpiewie duży wyraz, zadowolenie słuchacza jest zupełne.

Ze Dembowskiego, doskonałego a-mant operetkowego, będzie godnym Elny Gistedt partnerem, że nie zawiedzie złoty humor Szczawińskiego w to nikt nie wątpił. Marja Gabrielli jest mniej Wilnu znana, chociaż swego czasu nieraz w Wilnie występowała, zanim przeszła do stolecznych teatrów rewiowych. Obecnie zaprezentowała się nam w pełnym rozwoju swego talentu z doskonałymi warunkami: zewnętrznymi, miłym głosem i nieposłudnią umiejętnością. Witamy ją jako cenną siłę artystyczną naszej operetki.

Zupełnie nowymi osobami na scenie wileńskiej są Barbara Halmirska i Michał Tatrzański. Doskonała ta para odrazu zdobyła sobie publiczność, przyczyniając się waleśnie do zupełnego sukcesu premjery. Będą mieć niewątpliwie jeszcze nieraz okazję do dłuższego zastanowienia się nad grą tych obojga sympatycznych artystów, nadmienić tylko, że p. Tatrzański okazał się także wytrawnym reżyserem. Jeżeli wszystkie przedstawienia teatru śpiewanego będą tak sprawnie i starannie zmontowane, to powodzenie zapewnione.

Czyż mógłbym pominąć w recenzji ulubienicą naszej publiczności, p. Wyrwicz-Wichrowskiego? Występuje on w tej operetce w roli starszego szlachetnego gentelmana, z rodzaju tych ról w których celuje, przytem śpiewa z umiarem, trochę na sposób szepczącego basa Jacka Smitha, ale śpiewa i z odpowiednim wyrazem w dodatku. Jest to jeszcze jeden przykład na to, że niema takiej rzeczy, którejby dobry aktor ostatecznie nie potrafił i że dzisiaj niepodobna utrzymać się w granicach tradycyjnych rodzajów artystycznych. Występ p. Wichrowskiego jako śpiewaka wywołał na sali widoczne poruszenie.

Wykonawców mniejszych ról nie będę wymieniał, wszyscy spłatali się dobrze, szwankowali tylko jak zawsze męscy statysci, ale to zdarza się i w większych niż Wilno miastach.

O sprawnej parze tancerzy: pp. Goreckiej i Morawskim nic narazić nie powiem, że mało mieli pola do popisu.

Kierownictwo muzyczne spoczywało w wytrawnych rękach p. Kochanowskiego, któremu należą się słowa uznania za staranne przygotowanie operetki i nadanie jej odpowiedniego tempa. Może trochę zbyt czuście rozciągnęto liryczne jej ustepy, przedłużając już bez tego długą operetkę.

Na zakończenie nieśmiały apel do Dyrekcji. Czyż doprawdy nie można wydosłać się z zakłętogo kola wiedeńskiej operetki? Przecież jest to rodzaj, który przeżył się doszczętnie. Wciąż gulasz, czardasz, huzar i „jej mamá”! Sliczne to było w „Księżniczce Czardasza”, ładne w „Księżniczce Marycy”, lecz ciągle dalsze nicowanie tego samego szablonu irytuje. Co nas mogą obchodzić wylewy węgierskich uczuć patriotycznych i zachwyty nad węgierskim lub C. K. austriackim mundurem?

Operetka Abrahama jest melodyjna, ani słowa, muzycznie bardzo ciekawie zrobiona, ale to prawie kopia dobrze znanych kalmanskich operetek, podana aż za obficie sosem sentymentalnym, dziś zupełnie nie na czasie.

Czy nie możnaby sięgnąć po operetki francuskie, stare lub nowe, pełne wdzięku dzieła Yvain'a lub Messager'a naprzykład, albo wesołe beztróskie operetki amerykańskie?

Najwyższy czas wyzwolić się z pod hegemonji wiedeńsko-żydowskich kompozytorów operetkowych i ich agentur na Polskę.

S. W.

### Lot kpt. Karpińskiego

BAGDAD. (Pat.) Kapitan Karpiński wylądował tu o 9.15 po locie z Aleppo. O godz. 15.50 kpt. Karpiński, omińszy burzę wylądował na pustyni Sryjskiej w odległości 800 km. od Bagdadu.

### Popierajcie Polską

Maclerz Szkolną.

P. Kownacki.

# KRONIKA.

## Xi Zjazd Inżynierów Kolejowych.

4 października b. r., po trzydniowych obradach, nastąpiło zamknięcie XI zjazdu inżynierów kolejowych.

Z referatów o znaczeniu ogólnym, wygłoszonych na zjeździe, na szczególną uwagę zasługują referat inż. Krzyżenowskiego o taryfach na P. K. P., który wywołał ożywioną dyskusję. W dyskusji za bierał głos wiceminister komunikacji, inż. Gailot, wypowiadając się za pewnym uelastycznieniem taryf, to znaczy, aby przy pewnych warunkach przewozowych — masowy przewóz ładunków na dalszych odległościach — można było stosować indywidualnie, z pominięciem ustalonych stawek dla dane-

go ładunku i odległości. To stanowisko zostało przychylnie przyjęte przez zebranych.

Zjazd uchwalił, iż następny zjazd, t. j. XII, odbędzie się w Warszawie.

Do stałego zarządu zjazdu powołano — na prezesa, p. inż. Adama Franka, na miejsce ustępującego dotychczasowego prezesa, p. inż. Ziemiękiewicza i na wiceprezesa, p. inż. M. K., inż. Kołomyjskiego, na miejsce dotychczasowego wiceprezesa, inż. Gąsowskiego.

Prezesa komitetu wykonawczego zjazdu wileńskiego był wice-dyrektor P. K. P. w Wilnie, inż. Stefan Mazurowski.

### JAKĄ BĘDIEMY MIELI DZIŚ POGODĘ?

Zachmurzenie zmienne z możliwością przelotnych deszczów. Chłodno. Nocą przymrozki. Umiarkowane, chwilami porywy wiatru zachodnie i północno-zachodnie.

### SPRAWY MIEJSKIE.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej.** Dziś odbędzie się pierwsze powakacyjne posiedzenie Rady Miejskiej. Porządek dzienny obejmuje 16 spraw.

— **Redukcje dalsze mężatek.** W związku z pracami komisji redukcyjnej w Magistracie, poczynając od 1 listopada, ma ulec redukcji kilkanaście mężatek.

— **Naprawa jezdnii dla autobusów.** Magistrat w najbliższym czasie zamierza przystąpić do generalnej naprawy jezdni na ulicach, któremi przebiegają będą autobusy po przeprowadzeniu zmiany dotychczasowych tras.

W pierwszym rzędzie przebrukowana będzie ul. Smoleńska.

— **Sprawa cofnięcia dodatku komunalnego.** Na ostatnim posiedzeniu komisji finansowej rozpatrywana była m. in. sprawa cofnięcia pracownikom miejskim dodatku komunalnego, który już został w swoim czasie o 5 proc. zmniejszony. Wbrew stanowisku urzędu wojewódzkiego komisja wypowiedziała się za dalszym utrzymaniem w mocy tego dodatku. Rada miejska podzieliła zapewne stanowisko komisji.

— **70.000 złotych na rzecz Instytutu Dobroczynnych.** W miesiącu bieżącym Magistrat m. Wilna postanowił wyasygnować na rzecz Instytutu Dobroczynnych 70.000 złotych w charakterze miesięcznej subwencji bezwrotnej.

— **Czy miejski wydział opieki społecznej będzie zlikwidowany?** Krąży pogłoski, że w Magistracie rozważany jest projekt likwidacji wydziału opieki społecznej. W wypadku realizacji tego projektu agendami zlikwidowanego wydziału podzieliłyby się wojewódzki wydział opieki społecznej i państwowy urząd pośrednictwa pracy.

Projekt ten powstał na tle planu oszczędnościowego jaki opracowuje Magistrat w związku z zamierzeniami oszczędnościowymi.

— **Obrady miejskiej komisji finansowej.** Uwagi urzędu wojewódzkiego w sprawie nowego budżetu miasta, wywołały w samorządzie wileńskim wielkie poruszenie. W sprawie tej obradowała onegdaj radziecka komisja finansowa. Po bardzo długiej i wyczerpującej dyskusji komisja powstrzymała się od wypowiedzenia się, ponieważ poszczególne delegaci uzależnili swe stanowisko od instrukcji swych grupowań.

Chodzi tu przede wszystkim o zlecenie władz wojewódzkich, nakazujące Magistratowi przedkładanie urzędowi wojewódzkiemu do zatwierdzenia budżetów miesięcznych. W toku dyskusji przeważało zdanie, że do tego rodzaju zlecenie jest sprzeczne z ustawą samorządową, tembardziej, że na terenie samorządu wileńskiego jest już przedstawiciel władz rządowych w osobie

komisarza skarbowego, który czuwa nad gospodarką finansową miasta.

### Z MIASTA.

— **Ustawienie pomnika Józefa Montwiłła.** W dniu wczorajszym ustawiony został na cokole w skwerku, przed kościołem Franciszkańskim pomnik ś. p. Józefa Montwiłła. Figura wykonana jest z brzozy i przedstawia ś. p. Montwiłła w postawie siedzącej.

— **SPRAWY WOJSKOWE.** — **Wcielenie poborowych do szeregów.** Wcielenie do szeregów poborowych rocznika 1911 zakwalifikowanych do kawalerii nastąpi w połowie bieżącego miesiąca.

— **SPRAWY SZKOLNE.** — **Roczne kursy pielegnowania i wychowania dzieci,** egzystujące od 1925 r. w Wilnie. Program obejmuje kurs teoretyczny i praktykę w szpitalach, przedszkolach i żłobkach.

W kursach biorą udział profesorowie naszej wszechszkoły i lekarze specjaliści w chorobach dziecięcych. Zapisy są przyjmowane w lokalu rocznych kursów handlowych przy ul. Mickiewicza 22—5 od godz. 5—7 wieczór codziennie oprócz świąt, tel. 16—02.

— **SPRAWY ROBOTNICZE.** — **Posiedzenie organizacji szoferskiej.** Onegdaj wieczorem w lokalu przy ul. Wielkiej 34 odbyło się wspólne zebranie organizacji pracowników samocho-dowych. Tematem obrad była sprawa przed dwoma dniami podpisanej przez pracowników i dyrekcję „Arbonu” umowy zbiorowej.

Pozatem na zebraniu tem omawiano sprawę zapowiedzianych redukcji wśród pracowników „Arbonu”, które jakoby w najbliższym już czasie mają być przeprowadzone.

W tej sprawie odczytano pismo dyrekcji „Arbonu”, która domaga się od związków przedstawienia listy zwolnień i konduktorów, którzy poprzednio nie pracowali w „Spoiźnieli”, a posiadają poboczne źródła dochodu, wystarczające na dostatek utrzymanie.

### HANDEL I PRZEMYSŁ.

— **Sprawa regulowania cen na węgiel.** W najbliższym czasie ma być powołana specjalna Komisja do regulowania cen na węgiel. W skład tej Komisji wejdą przedstawiciele władz, konsumentów i sprzedawców.

### Z ŻYCIA STOWARZYSZEŃ.

— **Zebrań chrzescijańskie-go związku zawodowego żeńskiej służby domowej** in. św. Zyty, z referatem ks. patrona Muscickiego odbędzie się dziś o godz. 6-jej wiecz. w sali przy zaułku Kazimierzowskim 3, na które zaprasza się wszystkie członkinie. Wstęp za legitymacjami.

— **Wzstę do stow. techników.** W dniu 7 b. m. o godz. 20-jej w sali stow. techników polskich p. inż. Edwarda Rouba wygłosi referat na temat: „Odkazanie ścieków kanalizacyjnych za pomocą chloru”. Goście mile widziani.

### Popierajcie Polską Macierz Szkolną.

## S. p. dr. Henryk Dąbrowski.

Onegdaj w kościele św. Trójcy grono kolegów i przyjaciół wysłuchało w skupieniu Masy św. za duszę zmarłego niedawno ś. p. dra Henryka Dąbrowskiego, znanego i cenionego w Wilnie lekarza, który po życiu cichym, lecz pracowitem opuścił ten świat, unosząc wspomnienie człowieka dobrego, skromnego a zawsze gotowego przyjść z pomocą tym, co jej potrzebowali.

Ś. p. dr. Henryk Dąbrowski urodził się w 1882 na Wileńszczyźnie. Po ukończeniu gimnazjum w Petersburgu wstąpił na wydział lekarski uniwersytetu warszawskiego, lecz niebawem represje władz rosyjskich wobec studentów, biorących udział w tajnych organizacjach akademickich, zmuszają go do opuszczenia Warszawy i przeniesienia do Dorpatu.

Po ukończeniu studiów został powołany do wojska i w charakterze lekarza wojskowego pozostaje przez pewien czas w Wilnie, gdzie go zastaje wojna.

Od 1914 r. bez przerwy przebywał na froncie, a z chwilą wyzwolenia Ojczyzny zgłasza się do służby w wojsku polskim, aż w r. 1920 wraz z dywizją Litewsko-Białoruską przybywa do Wilna, gdzie do końca 1925 r. jako major lekarz pracuje w szpitalu na Antokolu.

Po przejściu do rezerwy obejmuje stanowisko dyrektora sanatorium kolejowego we Włodawie, a w styczniu 1930 r. naczelnego lekarza szpitala kolejowego na Wilczej Łapie.

Tu go porwała śmierć. Umarł, dosłownie, jak żołnierz na posterunku, gdzie na kilka minut przed agonią wydał wszystkie zarządzenia, związane z obowiązkami lekarza i głowy rodziny.

Sumienne spełnianie obowiązku na każdym powierzonym posterunku — było naczelnym hasłem Jego pracowitego życia.

Wymagający wobec samego siebie, pobłażliwy dla słabostek innych, umiał on zjednać powszechną miłość i szacunek, to też przedwczesny, bo w siłę wieku, zgon Jego okrył żałobą nietylku, zgon Jego okrył żałobą nietylku i liczne grono kolegów.

Spój spokojnie, kochany Doktorze, a Twoja świetlana postać niech nazawsze pozostanie w sercach naszych

P. K.

### OSOBISTE.

— **Prezes Izby Kontroli Państwa** w Wilnie, p. Jan Pietraszewski, powrócił z Warszawy i w dniu 5 października 1932 r. objął urzędowanie.

### ODCZYTY.

— **Dwa odczyty Dr. Melanji Lipińskiej,** laureatki Akademii Medycznej Paryskiej i Instytutu Francuskiego, urządzone staraniem Kola Medyków U. S. B., odbędą się w sali Sniadeckich U. S. B. w sobotę o godzinie 18 na temat: „Rozwój charakteru i woli w stosunku do odżywiania”, i w niedzielę o godz. 18 na temat: „Z psychologii niewidomych”.

Czysty dochód przeznaczony jest na badania naukowe nad niewidomymi.

### ZABAWY.

— **Dancing w cukierni „Czerwonego Sztralla”,** urządzonej staraniem Komitetu Organizacyjnego odbędzie się w dniu 8 października r. b. o godz. 23.

Całkowity dochód przeznaczony na wpisy szkolne i dożywianie niezamożnych uczniów Państwowej Szkoły Rzemieślniczo-Przemysłowej w Wilnie. Komitet: P. inż. Dąbrowska Antonina, p. p. starostwo Kowalscy Wacławostwo, p. p. plk. Kiakstowie Antonio-stwo, p. Rajeka Halna, p. p. kura-torostwo Szlagowsky Kazimierzostwo, p. Sumorokowa Janina, Ignacy Legwoud, p. p. dyrektorostwo Skawirsky Janostwo.

Wstęp 2 zł., akademicki 1 zł. Zaproszenia można nabywać w kasie cukierni „Czerwony Sztrall”.

## W sprawie konferencji nauczycielskich.

Od dłuższego czasu usiłowały wileńskie władze szkolne ulepszyć i dostosować do ostatnich wymagań drogi samokształcenia nauczycielstwa przez t. zw. konferencje pedagogiczne, odbywane kilka razy do roku.

Zapowiadano wiele zmian, interesujących nauczycielstwo nowości w pracach konferencji. Powstały sekcje i podsekcje, grupy i kola — słowem reorganizacja gruntu — by nauczycieli ożywić i pobudzić do samodzielnej i twórczej pracy.

Nauczycielstwo polskie oczekiwało pierwszego zebrania z prawdziwym zaciekawieniem.

Pomyśl przeszłej oczekiwania, bo oto niemal nowością jest, że konferencja nauczycielstwa wileńskich szkół powszechnych naznaczona jest na 7 X w lokalu

szk. Powszechnej Nr. 38 Wielka 15, gdzie mieści się szkoła żydowska. Istotnie niezwykłość. W blisko 50 szkołach powszechnych Wilna niema odpowiedniejszego lokalu na zebranie nauczycieli, jak szkoła żydowska.

Trudno zrozumieć, czemu powołały się władze szkolne wyznaczając tam właśnie miejsce zbiórki? Bo jeśli chodzi o udogodnienie, to w śródmieściu jest jeszcze więcej szkół, prócz szkoły powsz. Nr. 38 i zapewne lepiej się nauczycielstwo czuło „u siebie”, niż w gościnie u „troniejszości”.

Jest jeszcze czas na to, ażeby konferencję przenieść do innej szkoły, nawet bardziej dogodnej dla zainteresowanych.

Możeby się władze szkolne zdecydowały na to. Jak nam wiadomo, fakt, o którym piszemy, nie wywołał dobrego wrażenia ani wśród nauczycielstwa, ani w szerszych kołach społeczeństwa. Przecież trzeba się też liczyć trochę z tem społeczeństwem.

## Dostawy żyta i owsa dla wojska.

W dniu 5 b. m. w Urzędzie wojewódzkim pod przewodnictwem p. wojewody odbyła się konferencja zainteresowanych czynników wojskowych i rolniczych, poświęcona omówieniu zasad i warunków dostawy żyta i owsa dla wojska. Obrady zajął p. wojewoda, podkreślając między innymi znaczenie akcji, zmierzającej do zbliżenia wojska jako konsumenta bezpośrednio do producenta rolnika i stwierdzając w tym względzie całkowitą zgodność zapatrywania się na tę sprawę dowódcy O. K. III p. gen. Litwinowicza. Gen. Litwinowicz zobrażował dążenia Korpusu III do utrzymania bezpośredniego kontaktu z producentem rolnym, co wyraz swój znalazło w stale zwiększającej się ilości zakupów, uskutecznianych na terenie Korpusu od producentów, względnie ich zrzeszeń. W bieżącym sezonie wojsko zakupi 12.700 tonn owsa i 5.090 tonn żyta. Następnie p. kpt. Tysowski zakomunikował szczegóły, dotyczące wymaganej przez wojsko jakości zboża przy dostawach, sposobu zakupów, cen i niezbędnych formalności przy zawieraniu umów. Sprawa faktycznej jakości ziół na terenie województwa wileńskiego oraz posiadanych zapasów żyta i owsa,

## Teatr i muzyka.

Teatry miejskie Z. A. S. P. w Wilnie. — **Teatr na Populance** donosi: Ostatnie przedstawienie głębokiej sztuki Rostworowskiego „Przeprowadzka”, pełnej piękna obrotu brutalnej prawdy, skracającej się humoru tuż przy sentencji, odbędzie się dziś o godz. 8-jej w. w niezmiernie, doskonałej obsadzie premjowej.

Jutro, piątek 7. X. o godz. 8-jej w. jedyne w swoim rodzaju artystyczne święto muzyczne Wilna, mistrowski koncert prof. paryskiego konserw. Nikołasa Zadri.

Od 21. XI 31 r. do 6. IV. 32 r. Nikolas Zadri dał 72 koncerty w 53 miastach — Francji, Belgii, Holandii i Włoch.

W sobotę 6. X. o godz. 8-jej w. po raz pierwszy światła w komizmie satyry i niefraobliwej lekkości dialogu, choć przepojona mistycznym niecodziennym teatry, komedia L. H. Morstina: „Dzika pszczoła”.

Utwór ten da szerokie pole do popisu nowo pozyskanemu reżyserowi Zygmuntowi Tomaszewskiemu, wykonawcom ról głównych: Grollickiemu, C. Niedzwiedziemu, S. Szymankiewiczowi, T. Koronkiewiczowi, A. Szymankiewiczowi, a także rolę drabną, świetnie i obmyślane postacie stworzył: Janowski, Łodziański, Neubelt, Elwicki, Preiss, Pawłowski, Martyka, Zielińska, Trembińska, i Paszkowska.

Atrakcyjną sobotnią premjery „Dzikiem pszczoły” będzie przybycie na przedstawienie autora Ludwika Hieronima Morstina.

Pierwsza popołudniówka w Teatrze na Populance odbędzie się w niedzielę o 4-jej, a pierwszy tani poniedziałek (50 proc. zniżki) zapowiedziany jest na 10. X. o godz. 8-jej w.

— **Staly Teatr Objazdowy Teatrów Miejskich Z. A. S. P. w Wilnie** wystąpi dziś 6. X. w Postawach, dając publiczność koncertowo graną komedję Kiedrzyńskiego „Szczęście od jutra”.

— **Teatr Muzyczny „Lutnia”.** Dziś po raz trzeci nadzwyczaj efektowna i melodyjna operetka Abrahama „Wiktoria i jej luzar”.

Kasa czynna codziennie od 11 — 9-jej w. bez przerwy.

Zniżki akademickie wydawane są od godz. 7 w. w kasie Teatru (okienko 3).

### POLSKIE RADJO WILNO.

Czwartek, dnia 6 października.

11:50: Transm. z Warsz. 12:30: Kom. meteor. 12:35: Poranek wokalny z Filharmonii Warsz. 15:20: Koncert dla młodzieży (płyty). 16:00: „Bierzmy się do handlu” — odczyt. 16:15: Lekcja francuskiego. 16:40: „Idea Państwa Polskiego za Piastów” — odczyt. 17:00: Koncert z płyt. 18:00: Koncert. W przerwie wiad. bież. 18:55: „Skrzynka pocztowa Nr. 216”. — Listy radjosluchaczy omówi Witold Hulewicz, dyr. progr. 19:15: Rozmaitości. 19:25: Wileński kom. sportowy. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: Koncert. W przerwie komunikaty. 22:10: Muzyka taneczna. 22:55: Kom. meteor. 23:00: Muzyka taneczna.

— **Lista radjosluchaczy** omówi Witold Hulewicz, dyr. progr. 19:15: Rozmaitości. 19:25: Wileński kom. sportowy. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: Koncert. W przerwie komunikaty. 22:10: Muzyka taneczna. 22:55: Kom. meteor. 23:00: Muzyka taneczna.

— **Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej.** 19:30: „Ciotka Albinowa mówi”. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: Pogąd. muzyczna. 20:15: Koncert symf. z Filharm. Warsz. 22:40: Komunikaty. 23:00: Muzyka tan.

— **Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej.** 19:30: „Ciotka Albinowa mówi”. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: Pogąd. muzyczna. 20:15: Koncert symf. z Filharm. Warsz. 22:40: Komunikaty. 23:00: Muzyka tan.

— **Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej.** 19:30: „Ciotka Albinowa mówi”. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: Pogąd. muzyczna. 20:15: Koncert symf. z Filharm. Warsz. 22:40: Komunikaty. 23:00: Muzyka tan.

— **Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej.** 19:30: „Ciotka Albinowa mówi”. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: Pogąd. muzyczna. 20:15: Koncert symf. z Filharm. Warsz. 22:40: Komunikaty. 23:00: Muzyka tan.

— **Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej.** 19:30: „Ciotka Albinowa mówi”. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: Pogąd. muzyczna. 20:15: Koncert symf. z Filharm. Warsz. 22:40: Komunikaty. 23:00: Muzyka tan.

— **Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej.** 19:30: „Ciotka Albinowa mówi”. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: Pogąd. muzyczna. 20:15: Koncert symf. z Filharm. Warsz. 22:40: Komunikaty. 23:00: Muzyka tan.

— **Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej.** 19:30: „Ciotka Albinowa mówi”. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: Pogąd. muzyczna. 20:15: Koncert symf. z Filharm. Warsz. 22:40: Komunikaty. 23:00: Muzyka tan.

— **Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej.** 19:30: „Ciotka Albinowa mówi”. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: Pogąd. muzyczna. 20:15: Koncert symf. z Filharm. Warsz. 22:40: Komunikaty. 23:00: Muzyka tan.

— **Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej.** 19:30: „Ciotka Albinowa mówi”. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: Pogąd. muzyczna. 20:15: Koncert symf. z Filharm. Warsz. 22:40: Komunikaty. 23:00: Muzyka tan.

— **Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej.** 19:30: „Ciotka Albinowa mówi”. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: Pogąd. muzyczna. 20:15: Koncert symf. z Filharm. Warsz. 22:40: Komunikaty. 23:00: Muzyka tan.

— **Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej.** 19:30: „Ciotka Albinowa mówi”. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: Pogąd. muzyczna. 20:15: Koncert symf. z Filharm. Warsz. 22:40: Komunikaty. 23:00: Muzyka tan.

— **Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej.** 19:30: „Ciotka Albinowa mówi”. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: Pogąd. muzyczna. 20:15: Koncert symf. z Filharm. Warsz. 22:40: Komunikaty. 23:00: Muzyka tan.

— **Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej.** 19:30: „Ciotka Albinowa mówi”. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: Pogąd. muzyczna. 20:15: Koncert symf. z Filharm. Warsz. 22:40: Komunikaty. 23:00: Muzyka tan.

— **Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej.** 19:30: „Ciotka Albinowa mówi”. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: Pogąd. muzyczna. 20:15: Koncert symf. z Filharm. Warsz. 22:40: Komunikaty. 23:00: Muzyka tan.

— **Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej.** 19:30: „Ciotka Albinowa mówi”. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: Pogąd. muzyczna. 20:15: Koncert symf. z Filharm. Warsz. 22:40: Komunikaty. 23:00: Muzyka tan.

— **Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej.** 19:30: „Ciotka Albinowa mówi”. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: Pogąd. muzyczna. 20:15: Koncert symf. z Filharm. Warsz. 22:40: Komunikaty. 23:00: Muzyka tan.

— **Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej.** 19:30: „Ciotka Albinowa mówi”. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: Pogąd. muzyczna. 20:15: Koncert symf. z Filharm. Warsz. 22:40: Komunikaty. 23:00: Muzyka tan.

— **Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej.** 19:30: „Ciotka Albinowa mówi”. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: Pogąd. muzyczna. 20:15: Koncert symf. z Filharm. Warsz. 22:40: Komunikaty. 23:00: Muzyka tan.

— **Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej.** 19:30: „Ciotka Albinowa mówi”. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: Pogąd. muzyczna. 20:15: Koncert symf. z Filharm. Warsz. 22:40: Komunikaty. 23:00: Muzyka tan.

— **Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej.** 19:30: „Ciotka Albinowa mówi”. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: Pogąd. muzyczna. 20:15: Koncert symf. z Filharm. Warsz. 22:40: Komunikaty. 23:00: Muzyka tan.

— **Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej.** 19:30: „Ciotka Albinowa mówi”. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: Pogąd. muzyczna. 20:15: Koncert symf. z Filharm. Warsz. 22:40: Komunikaty. 23:00: Muzyka tan.

— **Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej.** 19:30: „Ciotka Albinowa mówi”. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: Pogąd. muzyczna. 20:15: Koncert symf. z Filharm. Warsz. 22:40: Komunikaty. 23:00: Muzyka tan.

— **Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej.** 19:30: „Ciotka Albinowa mówi”. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: Pogąd. muzyczna. 20:15: Koncert symf. z Filharm. Warsz. 22:40: Komunikaty. 23:00: Muzyka tan.

— **Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej.** 19:30: „Ciotka Albinowa mówi”. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: Pogąd. muzyczna. 20:15: Koncert symf. z Filharm. Warsz. 22:40: Komunikaty. 23:00: Muzyka tan.

— **Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej.** 19:30: „Ciotka Albinowa mówi”. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: Pogąd. muzyczna. 20:15: Koncert symf. z Filharm. Warsz. 22:40: Komunikaty. 23:00: Muzyka tan.

— **Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej.** 19:30: „Ciotka Albinowa mówi”. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: Pogąd. muzyczna. 20:15: Koncert symf. z Filharm. Warsz. 22:40: Komunikaty. 23:00: Muzyka tan.

— **Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej.** 19:30: „Ciotka Albinowa mówi”. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: Pogąd. muzyczna. 20:15: Koncert symf. z Filharm. Warsz. 22:40: Komunikaty. 23:00: Muzyka tan.

— **Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej.** 19:30: „Ciotka Albinowa mówi”. 19:45: Pras. dzien. radj. 20:00: Pogąd. muzyczna. 20:15: Koncert symf. z Filharm. Warsz. 22:40: Komunikaty. 23:00: Muzyka tan.

## Z Komitetu do spraw bezrobocia.

### (Komunikat Informacyjny do prasy)

W okresie zimowym 1931/32 Wojewódzki Komitet do spraw bezrobocia w Wilnie dzięki dużej ofiarności miejscowego społeczeństwa zdoła uzyskać na cele swej akcji znaczne środki, które w wielu wypadkach pozwoliły na zaspokojenie najniezbędniejszych potrzeb, najbardziej potrzebującym bezrobotnym.

Następnie, z chwilą likwidacji Wojewódzkiego Komitetu, w dalszym ciągu w zastępstwie Komitetu, plenarne zebranie poruczyło Wojewódzkiej Komisji gromadzenie funduszy celem prowadzenia akcji zatrudniania bezrobotnych w okresie letnim.

Z KRAJU. SPORT.

Z Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie.

Z obawy przed żoną wymyślił napad.

Na początku bieżącego miesiąca wpłynęła skarga od Onufrego Baranowskiego, zamieszkałego w pow. oszmiańskim w Parpliszczach, że koło stacji Parafjanowo, kiedy powracał do domu, napadło na niego 4 nieznanych mu osobników, z których dwóch z okrzykiem „ręce do góry” złapało Baranowskiego za kolarstwo, jeden trzymał lufę rewolweru przed jego oczami, a czwarty rwidował jego kieszenie. W ten sposób odebrało Baranowskiemu, jak brzmiał jego zeznawanie, 100 zł. Natychmiast wyszła policja dochodzenie, w rezultacie którego Baranowski musiał się przyznać, że napad ten został przez niego wymyślony. Sprawa przedstawiła się w ten sposób: Baranowski

miał gdzieś otrzymać większą sumę, o której znowu jego wiedziała. Jakoś się tak złożyło, że po drodze do domu wpadł na chwilę do knajpy „na jednego” i sam nie wie, jak to się złożyło, że zabawił tam dłużej. W rezultacie tej wizyty pozostało w jego kieszeni o 100 zł. mniej. Baranowski bał się przyznać przed żoną, gdzie się pieniądze podziały i wymyślił napad. Baranowski podał w swem zeznawaniu nawet rysopisy bandytów. Podejrzaniem jednak wydało się policji, że po rabunku u Baranowskiego pozostały jeszcze pieniądze, poza 100 zł. zrabowanymi.

Baranowskiego pociągnięto do odpowiedzialności za wprowadzenie w błąd władz policyjnych.

Wydarcie pasieki.

W ub. miesiącu do ogrodu Konstantego Siwickiego, zam. w folwarku Nowinki, gm. Prozoroki, pow. dziśnieńskiego, zakradł się złodziej i skradł miód z ula na sumę 200 zł. Zostali jednak spłoszeni przez gospodarza i ratowali się ucieczką. Bojąc dostać się w ręce gospodarza, złodziej od-

dali dwa strzały w jego kierunku, co umożliwiło im ucieczkę.

Dopiero onegdaj udało się policji zatrzymać jednego z nich. Jest to Stefan Bielski ze wsi Kornackie. Został on z polecenia Sądu Grodzkiego osadzony w więzieniu. Dochodzenie prowadzi się w trybie doraźnym.

Ucieczka z zakładu wychowawczego.

Z zakładu wychowawczego w Wielucianach onegdaj zbiegło dwóch wychowanków. Jeden z nich 14-letni pochodzi z Wilna,

gdzie zamieszkuje jego rodzice, drugi pochodzi z Lublina. Policja poszukuje zbiegów.

I bądź tu dobry.

We wsi Dajnowo gm. Soleczniki zgłosił się w porze wieczorowej do gospodarza Antoniego Szostaka żebrak i błagał go o udzielenie mu noclegu. Szostak wahał się, lecz pogoda była taka okropna, że w rezultacie przyjął

go do mieszkania. Kiedy Szostak obudził się rano, żebraka w mieszkaniu już nie było. Razem z żebrakiem znikły buty, nawet zapasowe cholewy i czapka gospodarza. Policja poszukuje żebraka-złodzieja.

Polowanie na wilki.

Wobec plagi wilków w wołyńskim, w ostatnich dniach urządzono kilka obław na szkodników. Zabito 4 wilki. W polowa-

niu - obławie wzięli udział oficerowie K. O. P. i członkowie towarzystwa myśliwskiego.

Co to jest P. O. S.?

Mówi się coraz częściej, że „startują na P. O. S.”, że „zdobywają odznakę”, ale wielu i to bardzo jeszcze wielu nie wie dokładnie, co oznacza ten tajemniczy pojęcie spłot liter.

P. O. S. to nic więcej jak tylko Państwowa Odznaka Sportowa. Odznaka ta ma być ambicją każdego czującego się na siłach sportowca. Państwowa Odznaka Sportowa musi zdobyć każdy: młody czy stary, więcej zaawansowany sportowo czy mniej, słowem P. O. S. musi być celem.

Cel P. O. S. jest wyraźny. Chodzi w pierwszym rzędzie o usportowienie, szerszych mas. Dlatego też właśnie wprowadzono u nas, tak samo zresztą jak i zagranicą, specjalne przeszkolenie sportowe całego społeczeństwa.

Myśl ta jest bardzo szczęśliwa, bo już dziś skutki zdobywania P. O. S. są wszystkim widoczne.

Wilno żyje teraz pod znakiem P. O. S. Nie będzie przesada, jeżeli napiszemy, że zainteresowanie P. O. S. jest b. wielkie, a co ciekawsze, że na boisko przychodzą ludzie starsi wiekiem, ludzie, którzy zajmują poważne stanowiska służbowe. Przez cały dzień trwają treningi, a dwa razy tygodniowo

wy odbywają się próby osiągania określonych minimum.

Chcąc zdobyć P. O. S., trzeba się wykazać umiejętnością w kilku gałęziach sportu. Jest specjalna książeczka pouczająca o zdobywaniu P. O. S. Są specjalne grupy, z których trzeba wybrać jedną konkurencję, a grup takich jest aż sześć. Ponadto każda konkurencja ma zgóry określone minimum, a minima te są uzależnione od lat ubiegającego się o zdobycie P. O. S.

Państwowa Odznaka Sportowa jest obecnie zalecana przez władze wszystkim urzędnikom.

Ma się rozumieć, że w zakresie P. O. S. wchodzi nie tylko sporty letnie, ale i zimowe.

Po wypełnieniu przepisanych minimum wydawane są zaświadczenia na prawo noszenia estetycznego znaczka, który jest legitymacją sprawności fizycznej.

W obecnej chwili Wilno dało się statystycznie znacznie wyprzedzić innym miastom co do ilości zdobytych odznak, ale przypuszczają należy, że teraz właśnie dzięki Osrodkowi W. F. ilość ta znacznie wzrośnie.

Informacje we wszelkich sprawach związanych z P. O. S. udziela Osrodek W. F. Ludwisarska 4, albo na Pióromoncie.

Kupiec Szejder w opresji wilków.

Przedwczoraj w lesie koło wsi Undry koło Iwieńca znaleziono za gryzonego konia oraz napół przytomnego psa kupca Abraham Szejdera, ukrytego na drzewie. Jak się okazało, na przejeżdżającego furmanką A. Szejdera, napadło kilka wilków, które błyskawicznie rzuciły się na konia. W czasie gdy wilki rzuciły się na konia Szejder wyskoczył z wozu i wdrapał się na pobliskie drzewo, dzięki czemu uniknął niechybnej śmierci. Widząc z drzewa krwawą ucieczkę wilków, Szejder ze strachu stracił przytomność i w takim stanie znaleziono go zwisającego na gałęziach drzewa.

DRUKARNIA I INTROLIGATORNIA A. ZWIERZYŃSKIEGO. Mostowa Nr. 1 tel. Nr. 1244. Zamówienie na wszelkie roboty drukarskie. Broszury, okólniki, tabele, plakaty, zaproszenia, wizytowe, afisze, księgi.

Księżna Łowicka. 2 i 3 pokojowe mieszkanie na II piętrze z nowoczesnym wygodami. Poszukuję mieszkanca. Punkt dla kolejarzy. Mieszkanie 2 i 4 pokojowe słoneczne z elektrycznością do wynajęcia. Mieszkanie 5 pokoi z wygodami na II piętrze Boufalowa Góra 19-3. Kupno Sprzedaż. Fortepian w dobrym stanie Dreźnieńskiej fabryki. Polecam bardzo uczciwą doskonałą kucharkę. Inteligentny młody człowiek ukochany szkoły handlowej poszukuje posady za pomocą wynagrodzenia. Adres w Administracji. 322-2. Szczyt rozstargnienia. Profesor Abecadłowicz jest jednak strasznie rozstargniony. Wczoraj w rannych plamach objawiła się śmierć na cna przeczytawszy ją, po głoska o jego śmierci, po wieniec na swą trumnę.

Własta Burian bohater niezapomnianych filmów: „C. K. Feldmieszalek”, „On i Jego strofa” i „Pod Kuratela” ukazuje się na naszym ekranie w swojej nowej niezrównanej „Król To Ja”. Nad program: Uroczelone dodatki dzwilkowe: — Ceny od 25 gr. Dla młodzieży dozwolona. Początek o godz. 4, 6, 8 i 10, 15 w dniu świąt, o g. 2-ej.

„Pogromcy Przewroży”. Gigantyczne arcydzieło o niezwykłych wprost nieobliczalnych wartościach. W rolach gl.: Wallace Beery, Clark Gable, Dorothy Jordan i Conrad Nagel i in. Bajeczna technika i niebywały rozmach wykonania. Subtelna Intryga miłosna. Najwyższy wyraz emocji. Nasz Film jednocześnie wyświetla się z największym powodzeniem w stołecznych kinach jak Paryż, Londyn, New-York, Berlin i Warszawa. Nad program: Aktualna dzwilkowe. UWAGA. Dla uniknięcia tłoku upraszamy o przybycie punktualnie na początek seansów o g. 4, 6, 8 i 10, 15.

Magistrat m. Wilna ogłasza, że na obcytem w dniu 1 października 1932 r. losowaniu 1 i 3 obligacyjnych pożyczek miejskich, skonwertowanych w roku 1925 zostały wylosowane następujące obligacje: I-ej pożyczki obligacyjnej z roku 1901. 52 zł. Nr. 56, 78, 107, 130, 225, 301, 319, 359, 385, 429, 470, 500, 505, 552, 567, 589, 631, 679, 923, 1204. Na ogólną sumę zł. 5,460.— II-ej pożyczki obligacyjnej z roku 1913. 260 zł. Nr. 1261, 1335, 1399, 1415, 1441. 520 zł. Nr. Nr. 1631, 1641, 1700, 1727, 1781, 1859. Na ogólną sumę zł. 3,484.— III-ej pożyczki obligacyjnej z roku 1913. 260 zł. Nr. Nr. 1001, 1037, 1081, 1157. Na ogólną sumę zł. 3,484.— Splatę wylosowanych obligacji w ich wartości imiennej będzie dokonywana od dnia 2 stycznia 1933 r. w Kasie Magistratu. Opłaty kuponów od obligacji powyższych pożyczek dokonywa Kasa Miejska. Szef Sekcji finansowej Ławnik Magistratu.

H. M. STEPHENSON. 36) Na najwyższym wzniesieniu. Na wschodzie już szarzało. Harry widział wyraźnie kamienie mostu. Trawa też zaczęła przybierać swą dziennej, zieloną barwę. Niewoła czasu do stracenia. Należało czem prędzej zejść z drogi. Do świtu brakowało może pół godziny. Wszedł do wody i jął iść pod prąd, stając się po kamienistym dnie, to po mokrzej trawie. Jasność potęgowała się prawie niepostrzeżenie, ale ciągle. Szukał oczyma kryjówek i nie znajdował. Dotarł do drugiego kamiennego mostku, przez który przechodziła druga wiejska droga. O ile mgły poranne pozwalały widzieć, krajobraz był pusty. Ale koło drogi stały chaty i okolica równa od południa i zachodu, a górzysta od północy i wschodu, robiła wrażenie bardzo ludnej. I wszędzie widniały tuły łąki, a pszenicy ani śladu. Harry spuścił się znów do wody i poszedł pod prąd. Cwierć mili dalej zakręcił rzeczki, osłonięty zielonym wzniesieniem, wskazywał na możliwość kryjówek. I rzeczywiście, spadziły wysoki brzeg po lewej stronie porastała gęstwiną drzew, janowca, paproci, głogu i wrzośtu. Ale gdy to nawet było niezbyt bez-